

WSTĘP

W 1996 roku po raz kolejny zapisał się w historii. Pierwszy raz zdarzyło się, aby tygodniki *Time*, *Newsweek* i *US News & World Report* poświęciły wiodący artykuł numeru tej samej osobie – Jezusowi Chrystusowi. Lektura tychże artykułów pokazuje, że nadal istnieje wiele błędnych przekonań i półprawd, które ludzie opowiadają sobie nawzajem na jego temat. Jakby więc na to nie patrzeć, niewiele zmieniło się od czasów, gdy na sandałach Jezusa osiadał pył palestyńskiej ziemi. Jezus wciąż jest tematem rozmów u fryzjera czy w narożnych kawiarniach. Ludzie wciąż opowiadają się za Nim lub przeciwko niemu. Pobudza on naszą ciekawość, rozpala wyobraźnię, a nawet wywołuje złość.

Kim on tak *naprawdę* jest? Wiemy, że nie jest politykiem, ale wciąż przemienia całe narody. Nie jest działaczem społecznym, ale to on był impulsem do powstania ogromnej liczby szpitali i sierocińców, powodem, dla którego dokonane zostały niezliczone akty ludzkiej dobroci. Z pewnością nie jest celebrytą, ale czy istnieje ktoś, o kim mówi się więcej? Psychoterapeutą? Bynajmniej, ale ilu ludzi, których życie zostało rozbite, zdołało dzięki niemu na nowo je poskładać? Ten ubogi cieśla wzniosł wokół siebie królestwo nieporównywalnie większe, niż ci, którzy zwrócili się przeciw niemu, byli w stanie to sobie wyobrazić.

Kim on tak *naprawdę* jest? Jeśli wejdziemy między badaczy kryjących się w wieżach z kości słoniowej, usłyszymy, jak opowiadają o „poszukiwaniach historycznego Jezusa”. Często oznacza to odarcie Ewangelii ze wszystkiego, co nadnaturalne i „mityczne”, i próbę doszukiwania się między wierszami tego, co autor *naprawdę* chciał powiedzieć. W wyniku tego powstaje obraz

Jezusa, który jest jedynie poprawnym politycznie mędrcom – dobroduśnym i anemicznym, choć inteligentnym moralistą, którego wielu z nas chętnie widziałoby jako sąsiada w domu lub mieszkaniu obok.

Mam dobrą wiadomość, która stała się impulsem do napisania tej książki: Ewangelie w takiej formie, w jakiej je posiadamy, przedstawiają historycznego Jezusa. Nie musimy bawić się w chowanego z materiałem źródłowym. Nie potrzebujemy poddawać psychoanalizie hipotetycznych przedstawicieli Kościoła ani rekonstruować fikcyjnych źródeł. Nie musimy łamać żadnych tajemnych kodów ani czekać, aż archeologowie przetłumaczą jakiś nowo odkryty manuskrypt gnostycki. Ewangelie, które trzymamy w ręku, zawierają historie, które – łącznie z relacjami o cudach – opowiadają prawdę o Jezusie. Kim on tak *naprawdę* jest? Jest Mesjaszem Izraela i Panem Kościoła, który umarł za nasze grzechy i powstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia. O tym dopiero warto pisać!

W tej książce cztery Ewangelie są połączone (zharmonizowane) w jedną chronologiczną opowieść. MAM DWA OSTRZEŻENIA: (1) Autorzy Ewangelii nie zamierzali przedstawiać szczegółowej, chronologicznej relacji z życia Jezusa. W ich dziełach „chronologia” często ustępuje miejsca „teologii”, co potwierdza dobór wydarzeń, o których postanowili napisać, a także sposób uporządkowania tych opowieści, dlatego poniższa harmonia Ewangelii w znacznej mierze opiera się na naszych domysłach. Mimo to nawet tak sztuczne uporządkowanie wszystkich informacji o tym, „kiedy” i „gdzie” Jezus pełnił swoją służbę, daje nam wgląd w to, „jak” i „dlaczego” to robił. Ogólnie mówiąc, stworzenie harmonijnej relacji o życiu Jezusa jest interesujące i pomocne, mimo iż nie zawsze jesteśmy stu procentowo pewni chronologii wydarzeń. Ta prosta obserwacja powinna pomóc czytelnikom odnieść większą korzyść z lektury. (2) Ewangelisci nie tylko opowiadają historię o Jezusie, ale także opakowują ją we własne słownictwo, styl literacki i perspektywę teologiczną. Celem zharmonizowania Ewangelii *nie jest* pozbawienie ich indywidualnego wydźwięku przez połączenie ich w swoisty literacki gulasz, przeciwnie, zabieg ten dzięki zestawieniu dzieł ewangelistów i skrupulatnej analizie treści uwypukla to, co każdy z nich od siebie dodaje (lub ujmuje). Poznajemy tę samą historię z perspektywy czterech osób, których opowieści uzupełniają się wzajemnie, dzięki czemu możemy nie tylko lepiej poznać Jezusa, ale także dowiedzieć się czegoś o jego czterech przyjaciółach, właśnie tych, którzy poświęcili czas, aby o nim powiedzieć.

A teraz mój sekret. Większość mojej kariery zawodowej poświęciłem na studiowanie Ewangelii ale, szczerze mówiąc, nadal są rzeczy, które mi umykają. Powodem nie jest to, że ewangelisci są tak inteligentni, że nie sposób ich zrozumieć, czy to, że są tak nierozgarnięci, że nie potrafią jasno wyrazić swoich myśli. Problemem jest sam Jezus. Nie sposób ująć go w żadne znane kategorie.

Nie jest (tylko) konserwatystą ani liberałem, nie jest (wyłącznie) prorokiem, kapłanem lub królem, nie jest (jedynie) postacią religijną, społeczną czy polityczną. O pełni możemy mówić jedynie w przypadku jego człowieczeństwa i boskości, ale to raczej mało pomaga nam w zrozumieniu, kim on jest.

Dodatkowym utrudnieniem jest to, iż Jezusa w żaden sposób nie można „oswoić”. Jego żądania są niemożliwe do spełnienia, a zasady etyczne, które głosił, nie pozwalają na najmniejszy nawet kompromis. Jednocześnie nikt nie był tak otwarty, łaskawy i akceptujący jak on. Jego geniusz wymyka się analizie największych mędrców, mimo iż opowiadał proste historie o kwiatach i chlebie. Jest sędzią, który ponosi karę za oskarżonego, królem, który myje nogi swoim sługom, wcielonym Bogiem, który umiera żałośnie pod ciężką ręką pomniejszych graczy światowej polityki. Jak mamy go zrozumieć? Chciałbym od razu skierować do czytelników słowa najszczerzych przeprosin, gdyż ta książka nie pomoże im odpowiedzieć na to pytanie, może jednak pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie: „W jaki sposób on rozumie nas?”.

KILKA UWAG NA TEMAT FORMATU

Książka ta opiera się w znacznym stopniu na „Harmonii Ewangelii” autorstwa Thomasa i Gundry’ego¹, wykorzystując, z wyjątkiem kilku drobnych zmian, zaproponowaną przez nich numerację poszczególnych części (za pozwoleniem autorów). Teksty biblijne nie zostały jednak zestawione w osobnych komunach, lecz są połączone w jedną „opowieść”, a źródła poszczególnych części tej narracji identyfikowane są w indeksie górnym przez skróty odnoszące się do Ewangelii: Mateusza (^{Mt}), Marka (^{Mk}), Łukasza (^{Lk}), Jana (^J), Dziejów Apostolskich (^{Dz}) czy 1 Listu do Koryntian (^{1 Kor}). Gdy łączy się fragmenty zdań z różnych źródeł w jedną, spójną opowieść, czasami konieczne jest dodanie lub zmiana słów i interpunkcji, aby nadać słowom odpowiednią formę gramatyczną i literacką. W miejscach, gdzie dobór i zapis słów lub interpunkcja nie są *dokładnie* takie same jak w tekście wykorzystywanego przekładu Biblii, zmiany te zostały zaznaczone przez ujęcie tekstu w nawiasy kwadratowe ([...]).

Innym narzędziem dodanym przez wydawcę (College Press) w nadziei, iż ułatwi to czytelnikom wizualną identyfikację najważniejszych wątków, są ikony prezentowane na marginesach książki. Zostały one wyjaśnione na stronie 16 (po wykazie skrótów). Na przykład przypowieści Chrystusa lub uwagi na ich temat oznaczone są ikoną przedstawiającą kłos zboża, jeden z symboli wykorzystywanych przez Jezusa w tychże przypowieściach; odniesienia do

¹ Robert L. Thomas, red., Stanley N. Gundry, red. pom., *The NIV Harmony of the Gospels* (HarperSanFrancisco, Division of HarperCollins, 1988).

boskości Chrystusa zostały oznaczone jednym z tradycyjnych symboli Trójcy Świętej; proroctwa (zarówno proroctwa ze ST o Chrystusie, jak i proroctwa dotyczące przyszłych wydarzeń) oraz wypowiedzi o proroctwach są oznaczone ikoną przedstawiającą zwój; podobnie jest, jeśli chodzi o pozostałe tematy. (Zob. także indeks, rozpoczynający się na stronie 411).